Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 z
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-25
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Wtorek 30-go sierpnia № 229

TAJEMNICZE NARADY FRANCJI I ANGLJI.

PARYZ 29 8

Na wyspie Jersey gdzie odbywa się obecnie konferencja między francuskimi i angielskimi mężami stanu wprowadzona została wzmocniona ochrona bezpieczeństwa. Zarządzone zostały nadzwyczajne środki ostrożności w celu utrzymania szczegółów wizyty ministrów w bezwzględnej tajemnicy

Zbliżenie się przedstawicieli prasy do ministrów jest niemożliwe. W przyjęciu wtorkowem oraz zwiedzaniu wyspy wezmą udział wyłącznie osobistości oficjalne

Wyjątki z mowy premjera niemieckiego Pappena.

Ukryta inflacja na widowni

Na zjeździe związków chłopskich w Münster v. Papen wygłosił dziś wielką mowę, w której w ogólnych zarysach zobrażował program gospodarczy rządu Rzeszy i poglądy polityczne czynników miarodajnych. Oto wyjątki:

— „Odmawiam Hitlerowi prawa do utożsamiania mniejszości, stojącej pod jego sztandarem, z całym narodem niemieckim, równocześnie zaś traktowania wszystkich innych obywateli jako stojących poza prawem. Występując dziś przeciwko Hitlerowi, a w obronie prawa praworządnego wspólnoty narodowej i autorytetu rządu, daję temsamem dowód, że ja właśnie, a nie on, dążę do celu, który przyświecał od lat miljonom zwolenników jego w walce z oligarchją państwowa,"

— Nie przesądzając decyzji w sprawie wykonania wyroków śmierci na skazanych w Bytomiu hitlerowcach, kanclerz z naciskiem stwierdza, że rząd pruski kierować się będzie wyłącznie zasadą sprawiedliwości bez względu na ataki polityczne z różnych stron. W razie konieczności kanclerz gotów jest użyć siły, aby zmusić wszystkich do poszanowania równego dla ogółu obywateli niemieckich prawa.

— „Zdecydowany jestem — mówił Papen — stłumić w zarodku tlejące zarzewie wojny domowej i wystąpić do walki ze wzmagającą się falą gwałtów politycznych."

— Głównem zadaniem rządu jest walka z deflacją. Rząd odrzucił myśl zdobycia tych środków zapomocą przymusowej pożyczki i wybrał drogę następującą: Od 1 października rb. de 1 października 1933 r. wydawane będą bony podatkowe „Steueranrechnungsschein" przy spłacaniu podatków, które działały specjalnie hamująco na produkcję. Chodzi tu o podatki obrotowy, komunikacyjny i gruntowy.

W latach budżetowych od 1934 do 1938 będzie można bonami temi opłacać wszystkie podatki oraz cła z wyjątkiem podatku dochodowego. Chodzi tu o sumę około półtora miljarda marek. Bony te naskutek agio będą posiadać charakter pożyczki podatnika na rzecz państwa. Umożliwi to wykorzystanie tych bonów jako źródła kredytu na rzecz gospodarki niemieckiej. Ponadto rząd postawi do dyspozycji 700 miljonów marek w bonach podatkowych na cele zaangażowania nowych sił roboczych. Za każdego nowego robotnika rząd zapłaci 400 marek rocznie bonami. W ten sposób będzie można zatrudnić dodatkowo 1 i trzy ćwierci miljona robotników.

Celem dalszego zachęcenia pracodawcy do zatrudnienia sił roboczych pracodawca będzie upoważniony do redukcji płacy taryfowej w tym stosunku, w jakim zatrudniać będzie nadliczbowo nowych robotników pod warunkiem jednak, że minimum egzystencji robotnika będzie zachowane.

W tym celu rząd Rzeszy wyda nowe zarządzenia, które utrzymują wprawdzie w zasadzie prawo taryfowe i prawo rozjemstwa, usuną jednak dotychczasowy sztywny schematyzm, jaki daje się we znaki przedsiębiorcy. Zarządzenia te obliczone są na czas przejściowy 12 miesięcy. Rząd oczekuje, że wpłyną one ożywiająco na proces gospodarczy. W tym okresie przygotowywana będzie wielka przebudowa państwowości i gospodarki Niemiec. Na tej podstawie powstanie dopiero wielki program socjalny i finansowy, obliczony na dalszą metę.

Rząd nie pozwoli stronnictwom na zakłócenie tej pracy. Zasady konstytucyjne o suwerenności ludu nie mogą oznaczać, aby władza państwowa oddana być miała w parlamencie na pastwę taktycznych posunięć poszczególnych stronnictw.

„Jeżeli więc mówi się o koalicji centrum i narodowych socjalistów, w co nie mogę uwierzyć, ponieważ nie zgadza się to z antyparlamentarną postawą narodowych socjalistów, to przecież ukrytą postawą takiej koalicji jest tylko to, że jedna partja pragnie zniszczyć drugą. Zapytuję, czy kryzys, jaki przechodzi obecnie lud niemiecki, jest w stanie znieść tego rodzaju zakulisową grę."

Przemówienie swoje kanclerz zakończył oświadczeniem, że czynniki rządowe nie zamierzają odstąpić od zasady prawa konstytucyjnego i nie zamierzają przeprowadzić zmiany ustroju państwa. Rząd opiera się i działa z polecenia prezydenta Hindenburga, reprezentującego czynnik zarówno autorytetu, jak i demokracji w jednej osobie.

Jeszcze jedna rewolucja w Ameryce.

WASZYNGTON 29 8

W Quito stolicy republiki Ekwador wybuchła wczoraj rewolucja. Zbuntowany garnizon miejscowy wyruszył na ulice miasta wznosząc okrzyki przeciw rządowi zaatakował szereg gmachów m. in mieszkanie prezydenta i gmach parlamentu

Rewolucja trwała dwie godziny po których prezydent ministrowie i członkowie parlamentu zbiegli z miasta do oddalonego o 200 klm Riobamba

Rewolucjoniści obwołali nowym prezydentem generała Neptali Bonifaz i ogłosili parlament za rozwiązany

Stary rząd organizuje w Riobamba wysyłkę wojska do Quito. Jak dotychczas rewolucja ogranicza się tylko do stolicy Ekwadoru

Strajk tkacki w Anglji

rozszerzą się

LONDYN 28 8

Istnieje uzasadniona obawa iż strajk włókienniczy w okręgu Lancashire rozszerzy się również na inne ośrodki i że liczba strajkujących która wynosiła w sobotę 200.000 wzrośnie do 400,000. Związek tkaczy okręgu Blackburn który dotychczas wypowiadał się przeciwko strajkowi, postanowił poprzeć strajkujących. Rokowania prowadzone w sobotę po południu z fabrykantami rozbiły się Związki robotnicze odrzucają propozycję obniżenia płac o 13.5 proc

Po zwycięstwie por. Zwirki

Niezwykłe zwycięstwo Polski

Według ostatecznych danych wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Zwirko 461 punktów, Morzik i Poss po 458, Fretz 452, Cuno i Saidemann po 447, Stein 443, Lusser 437, Bajan 433, Kalla 428, Pasewald 424, Osterkamp 420, Marienfeld 375.

x x x

Zwycięzca międzynarodowego lotniczego Franciszek Zwirko, porucznik-pilot, lat 35, nader zasłużony dla sportu lotniczego, pracuje już to jako zawodnik, już to jako organizator i instruktor oddawna w lotnictwie wojskowem. W r. 1929 rozpoczyna pracę w lotnictwie sportowem jako oficer łącznikowy przy Aeroklubie akademickim w Warszawie. W roku 1930/31 był Komendantem u nas w Łodzi w Centrum przysposobienia wojskowego lotniczego. Obecnie kierownik wyszkolenia w pilotażu w Centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie. Brał udział w licznych meetingach i zawodach, m. in. w Challenge 1930 Zwycięzca w locie Małej Ententy i Polski 1927 r., zdobywca pierwszych nagród: w „Locie południowo-zachodniej Polski 1929 i 1930 r.", w 3 i 4 konkursie samolotów turystycznych. Posiadał czasowo w r. 1929 międzynarodowy rekord wysokości w II kategorji samolotów turystycznych.

x x x

Szczegóły ostatniej rozgrywki

Na olbrzymiem lotnisku w Tempelhofie nieprzejrzane tłumy publiczności oczekiwały z największem napięciem wyniku wyścigu i raidu. Ilość widzów obliczają na 50 tysięcy. Po starcie lotników ze Staaken głośniki na lotnisku Tempelhof ustawicznie podawały wiadomości o przebiegu tego niebywałego wyścigu.

Pierwszy startował Zwirko o 15.15, który w trzy minuty potem przeleciał nad Tempelhofem, kierując się w stronę Frankfurtu nad Odrą. Nad Frankfurtem Zwirko przeleciał o godz. 15 min. 42 sek. 37.

Lotnik niemiecki Poss wystartował o g 15.20 i przeleciał nad Frankfurtem o godz. 15 min 47 sek. 43.

Hirth wystartował o godz 15.21 i przeleciał nad Frankfurtem o godz. 15.47 sek. 34

Bajan wystartował o 15.40, Karpiński o 15.40 sek. 30, Gedgowd o 15.44

Zwirko stale był na czele, ścigany przez faworytów niemieckich Possa i Morzika, który szedł w szalonem tempie. Na ostatniej stacji kontrolnej, 95 klm przed Berlinem, wyścig przybrał najwyższe tempo. Publiczność z zapartym tchem wypatrywała w kierunku południowym zjawienia się samolotów. Walka między górnopłatowcem Zwirki a niemieckim dolnopłatowcem Morzika na tym ostatnim odcinku osiągnęła punkt kulminacyjny.

O godz. 16.40 na horyzoncie ukazał się mały punkt: był to górnopłatowiec Zwirki, który w przepięknem tempie, z szybkością 215 klm na godzinę, szedł bokiem do lotniska, potem pod kątem prostym zawirował na metę i opuścił się nisko o godz. 16 min. 42 i jedna sekunda, aby, po przejściu mety, strzeliwszy raz jeszcze w górę, wylądować gładko.

Wysiadającego z aparatu Zwirkę publiczność powitała owacyjnie. Kolonja polska w Berlinie z członkami poselstwa R. P. na czele wręczyła lotnikowi polskiemu kwiaty. Na powitanie drużyny polskiej przybyli: charge d'affaires poselstwa radca Wyszyński, radca Schimitzek, attache wojskowy major Szymański, płk. Filipowicz, major Kwieciński, major Wojtyga oraz przedstawiciele prasy polskiej.

Z kolei jedna po drugiej lądowały potem maszyny polskie, idące w doskonałej formie.

Zwirko w otoczeniu jury udał się po ogłoszeniu wyniku na wysoko zbudowaną estradę. Po obu stronach zwycięzcy stanęli niemieccy faworyci: Poss i Morzik Przemówienie wygłosił major Kehler, prezes Aeroklubu niemieckiego. Z uznaniem wyraził się o lotnikach, podkreślając przedewszystkiem wyczyn zwycięzcy por. Zwirki i bezpośrednio po nim następujących Morzika i Possa.

Z kolei orkiestra odegrała hymn narodowy polski, którego cała zebrana publiczność wysłuchała wśród ciszy i milczenia, stojąc z odsłoniętemi głowami. Odegrano następnie dwukrotnie hymny: niemiecki, czechosłowacki i francuski.

Wśród nieustających owacyj, pod krzyżowym ogniem fotografów i aparatów filmowych, Zwirko wsiadł następnie do samochodu w towarzystwie attache wojskowego w Berlinie majora Szymańskiego i udał się do hotelu.

Fachowcy tutejsi z wielkiem uznaniem podnosili zasługi konstruktorów dwupłatowca polskiego, w szczególności owacyjnie witano jednego z konstruktorów, obecnego na lotnisku.

W dniu dzisiejszym wszystkich uczestników raidu podejmowała Aeroklub Niemiecki.

LIKWIDACJA STRAJKU

urzędników miejskich w Warszawie.

Strajk pracowników wydziałów administracyjnych magistratu warszawskiego zakończył się.

W niedzielę o godz. 1 popołudniu, kiedy w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich obradował komitet strajkowy, opracowując szczegóły rozszerzenia akcji, prezydent miasta, inż. Słomiński, wezwał delegatów do siebie na konferencję, aby tam opracować umowę kompromisową, likwidującą strajk.

Postanowiono strajk zakończyć. Prezydent miasta złożył oświadczenie, iż w ciągu trzech najbliższych dni kasa miejska wypłaci urzędnikom przeszło dwa miljony złotych, która to suma całkowicie pokryje zaległą lipcową oraz połowę pensji sierpniowej. Druga połowa pensji sierpniowej zostanie wypłacona 15-go września, zaś pensja wrześniowa 1-go października.

Niedbalstwo przyczyną katastrofy.

NOWY JORK, 29 8

Lotnicy polscy biorący udział w międzynarodowym meetingu lotniczym w Cleveland, przybywszy Pulaskim do Nowego Jorku startowali w dniu wczorajszym do Cleveland z lotniska Bellefonte.

W chwili startu motor eksplodował. Towarzysz płk. Kossowskiego, p. Kotoński został ciężko poparzony, samolot zaś poważnie uszkodzony. Kapitan Kossowski wyszedł z katastrofy cudem bez szwanku.

Przyczyną katastrofy było niechlujstwo a jak niektórzy twierdzą złośliwość firmy amerykańskiej, w której płk. Kossowski zamówił zbiornik zgęszczonego powietrza, potrzebnego do motoru

Zamiast powietrza firma przysłała syfon z tlenem

Organizatorzy meetingu lotniczego sprowadzili z Bufallo pomoc techniczną, która zajęła się naprawą samolotu.

Tonący okręt.

RYGA 28. 8.

Wczoraj przejeżdżała przez Rygę liczna grupa inżynierów niemieckich i czeskich zatrudnionych do niedawna w Sowietach. Inżynierowie po kilkuletniej pracy otrzymali od rządu sowieckiego wymówienie, wobec czego zmuszeni byli na stałe wyjechać ze Związku Sowieckiego.

Z opowiadań inżynierów wynika iż ostat nie dni pobytu w Sowietach były bardzo ciężkie. Władze sowieckie nieustannie szykanowały wyjeżdżających. Przez kilka dni inżynierowie czekali w Moskwie zanim władze wypłacą im walutę zagraniczną potrzebną na podróż. Wszystkie należności wypłacano inżynierom w zdeprecjonowanej walucie sowieckiej mimo że kontrakty pracy wyraźnie stwierdzały iż połowa pensji ma być wypłacona w walucie obcej.

Wagon, w którym jechali inżynierowie został z niewiadomych powodów odczepiony od pociągu osobowego i przez kilka dni stał na bocznicy jednej z małych stacji. Rząd sowiecki obecnie masowo zwalnia specjalistów zagranicznych z powodu wielkich trudności finansowych. Inżynierowie zapowiadają przybycie w niedługim czasie do Rygi kilkuset zwolnionych ze służby sowieckiej specjalistów zagranicznych

Nowy podatek.

Gaz będzie droższy w całej Polsce o 5 procent. Tak projektuje prezydjum Rady Ministrów, pragnąc zebrać drogą nowego opodatkowania fundusze na bezrobotnych.

Czas skończyć z rozbojem karteli.

Dyskusja publiczna w sprawie antyspołecznej działalności naszych karteli nie może zamilknąć, dopóki nie odniesie zdecydowane go zwycięstwa. Stanowisko społeczeństwa jest w tej sprawie jednolite. Całe ono — z pominięciem gastki bezpośrednio zainteresowanych — woła o zdecydowaną obniżkę cen na wyroby przemysłu skartelizowanego i o uzdrowienie tą drogą produkcji, — gdyż obniżka cen i tylko ona musi oddziałać odżywczo na konsumcję.

Ścisłe dane statystyczne, wyniki ankiet, wydawnictwa Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ustaliły już ponad wszelką wątpliwość dzisiejszy stan rzeczy, który nie da się długo utrzymać bez największej szkody dla społeczeństwa i samych zainteresowanych przemysłowców.

Jeżeli zestawimy ceny z grudnia 1928 z obecnemi, a raczej — ściśle mówiąc — z cenami z grudnia r. ub. otrzymamy obraz niezmiernie charakterystyczny. Konstatujemy przedewszystkiem olbrzymi spadek cen za płody rolnicze: zboże spada w cenie o 41,8 proc., mąka, kasza i otręby o 37,4 proc. zwierzęta rzeźne o 58,1 proc. Spadają również surowce i artykuły nieskartelizowane: skóry o 67 proc., drewno sosnowe surowe o 54,4 proc., cegła o 38,7 surowce i półfabrykaty zależne od zagranicy o 56,7 proc. Równocześnie wszystkie artykuły przemysłu skartelizowanego zwyżkują! Węgiel o 16,1 pr. cement o 5,8, naftą o 5,9, cukier o 8,3, proc., inne surowce i półfabrykaty skartelizowane o 7,7 pr!

Dysproporcja rzuca się w oczy. We wszystkich dziedzinach gospodarczych życia działały na przestrzeni tych paru lat te same czynniki, określające koszta produkcji. Rosła siła nabywcza pieniądzą, obniżały się ceny surowców przychodziła obniżka płac robotniczych. Zmniejszona zdolność konsumcyjna społeczeństwa nakazywały ostrożniejszą i skromniejszą kalkulację zysków, by ku własnej szkodzie nie kurczyć przez sztywne i wysokie ceny w dalszym ciągu popytu i konsumcji. Tej zmienionej konjunktury nie chcieli i nie umieli zrozumieć potentaci naszych karteli. I dziś jesteśmy świadkami dysproporcji, która musi zwichnąć równowagę społeczną: węgiel — 16,1 proc., skóry — 67 proc. itd.

Pierwszy lepszy z brzegu przykład wystarczy, jak bezwzględne są nas ze kartele w dyktowaniu cen społeczeństwu, jak wilcze mają apetyty na zyski, dywidendy i dyrektorskie płace. W latach 1925-6 drożdże w Polsce kosztowały około 1.90 za kilo i fabryki istniały i rozwijały się. Bezpośrednio po zorganizowaniu kartelu cena drożdży skoczyła na 4 zł. 20 gr. za kilo, wreszcie ustabilizowała się na poziomie 3 zł. 85 gr.! Nie chodzi tu o sumy bagatelne. Produkcja drożdży w Polsce dochodzi do 9 miljonów kilo. Ponieważ zaś koszt produkcji nie przekracza 70 gr. za kilo — czyste zyski kartelu wyniosły za ostatnie 4 lata około 60 miljonów zł.! Z sumy tej co najmniej 30 proc. poszło zagranicę, bo wielkie drożdżownie, jak Luboń i Lwów reprezentujące około 35 proc. ogólnej produkcji, mają kapitały zagraniczne.

W świetle tych cyfr trudno zaiste mówić o ciężkiem położeniu przemysłu skartelizowanego. Zbyt jaskrawa jest dysproporcja między dochodami królów drożdży, a ogólnem położeniem kraju i niedolą pracowniczych warstw.

By móc utrzymać ceny na wyśrubowanym w górę poziomie, kartele stosują stale tę samą taktykę: Ograniczają produkcję przez unieruchomienie części fabryk, należących do danego kartelu. Robotnik idzie wówczas na bruk i pomnaża zastęp głodujących bezrobotnych. Żadna natomiast krzywda nie spotyka udziałowców czy dyrektorów fabryki, zamkniętej nie pod wpływem konjunktury, ale dla celów spekulacji, nieliczącej się z niczem i depcącej wszystkie przeszkody, któreby stanąć mogły na drodze robienia złotych interesów. Kartel takiej fabryce wypłaca ze swych zysków za narzucone bezrobocie premje, idące w setki tysięcy i miljony złotych! By pozostać jeszcze przez chwilę przy przemyśle drożdżowniczym, wystarczy przypomnieć, że drożdżarnia w Tczewie za unieruchomienie fabryki otrzymała od kartelu około 700 000 zł. rocznie, fabryka warszawska, nieczynna przez dwa miesiące otrzymała za cały kontyngent dwumiesięczny premję w wysokości 1 zł. 50 gr. za kilo itd. Ten sam proceder stosują i inne kartele. Kartel rafinerów nafty wypłaca unieruchomionym rafinerjom, z rafinerją w Jaśle na czele, około 50,000 dolarów miesięcznie! Znów w świetle tych cyfr trudno mówić o niedoli skartelizowanego przemysłu, a mówić należy o szkodliwej społecznie i nieetycznej jego niezmierzonej zachłanności.

Chodzi o zachłanność, o dywidendy, o pensje dyrektorskie. O pensjach tych mówiono i pisano niejednokrotnie. Poseł Bronisław Wojciechowski w czasie jednej z debat sejmowych przypomniał, że rząd francuski przyznał genjalnej naszej rodaczce, p. Curie-Skłodowskiej dożywotnią pensję honorową, wynoszącą około 10,000 zł. miesięcznie. I dodał z całym sarkazmem: „Gdybyśmy chcieli ocenić wartość naszych kierowników życia gospodarczego według otrzymywanej przez nich mamony, mielibyśmy dużo więcej i to większych genjuszów, niż Curie-Skłodowska". W rzeczywistości ci kierownicy życia gospodarczego w osobie różnych dyrektorów, prezesów i członków rad nadzorczych, wicedyrektorów i prokurentów naszych karteli, często bardzo dalecy od cech genjalności są pasożytami na naszym organiźmie gospodarczym. — Ich królewskie apanaże prowokują poczucie równowagi społecznej i są prowokacją pogrążonych w niedoli mas.

Jednolita postawa społeczeństwa zmusi dyrektorów naszego przemysłu do zasadniczej rewizji dzisiejszej egoistycznej i krótkowzrocznej polityki.

Błędy angielskiej polityki

Anglicy widzą dalsze, a pozostają nieczuli na bliskie niebezpieczeństwa

Znakomity publicysta angielski Wickham Steep zastanawia się w sierpniowym numerze „Centemporary Review" nad ogólną sytuacją w Europie. Stwierdza on, że mężom stanom, a to przedewszystkiem angielskim, brak poczucia odpowiedzialności za spokój w świecie. Tym brakiem tłumaczy się biernoć mocarstw wobec zbrojnego zatargu na Dalekim Wschodzie. Zatarg ten może zakłócić spokój całego świata, o ile skutki jego wczas nie będą odwrócone.

„Dlatego dziś widzę możność nadejścia wojny z całkowitą jasnością tak samo, jak widziałem możliwość wybuchu wojny przed laty 22.

Jestem przekonany, że jedynym środkiem zapobieżenia wojnie nad Pacyfikiem ze wszystkiemi nieobliczalnemi skutkami jej w Azji i Europie, — dziś jeszcze — byłoby solidarne wystąpienie Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych wobec Japonji. Celem takiego wystąpienia byłoby oświadczenie, że wojna, jako środek popierania interesów narodowych jest niedopuszczalna, że tak długo, póki Japonja nie powróci na drogę respektowania Paktu Ligi i Paktu Kelloga, musi ona ulec ostracyzmowi.

...Nie tylko w Rosji i w Italji, lecz również w Jugosławji, w Niemczech (z pewnemi zastrzeżeniami) i w Polsce antyliberalna metoda rządzenia podkopuje to wszystko, co uważane było za demokratyczne podstawy „nowego porządku" w świecie. Rosną obok siebie nieprzejednane nacjonalizmy, obawa i ograniczenie, zrodzone z obaw rządzą narodowi, które powinny byłyby czuć się bezpiecznymi i zdolnymi do współpracy. Zły podział nadprodukcji powoduje niedostatek i nędzę Rozgoryczenie i rozczarowanie mogą stać się zwiastunami ostatecznego załamania się wszelkich szlachetnych arpiracyj.

Czyż nie znajdzie się żaden rząd, żaden naród, żaden człowiek, który potrafiłby poprowadzić narody po tej drodze, po której chętnie poszłyby, gdyby wiedziały w jakim kierunku iść?"

W przededniu murzyńskiej konkurencji

W przededniu nowego ukształtowania się stosunków rasowych. — Na horyzoncie polityki międzynarodowej zarysowują się prawdziwie światowe problemy

Z dwóch miljardów ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, należą 9oo milj. do rasy białej, 854 milj. do rasy żółtej i bronzowej, 246 milj. do rasy czarnej.

Treść polityki światowej nie stanowią już dzisiaj wyłącznie sprzeczne interesy ludów Europy, tego półwyspu przy potężnym kadłubie Azji. Zarysowują się pomału inne prawdziwie światowe problemy polityczne.

Rasa żółto-bronzowa poczyna z coraz większem powodzeniem współzawodniczyć z rasą białą.

W walce tej grupa ludow czarnych narazie eszcze pozostaje na uboczu lecz gdzieniegdzie zgłasza już swoje prawa.

Większość rasy czarnej tworzą mieszkańcy Afryki w liczbie 1oo milj, po nich następują w liczbie 50 milj. indyjscy Drawidzi, dalej jest 2 i pół milj. mieszkańców Melanezji, Papuasów i Negrytów, 19 i pół milj. Negrów północno amerykańskich i 14 milj. południowo-amerykańskich.

Dzisiaj jeszcze z lekceważeniem traktuje się rasę czarną.

Afrykańczyk uchodzi w oczach wielu jeszcze za przedmiot polityki kolonjalnej, za nie winne dziecko natury lub za nieobliczalnego dzikusa.

Przeocza się przytem, że pod wpływem nowoczesnej techniki produkcyjnej dokonały się w Afryce daleko sięgające przemiany i to nietylko w Egipcie i w francuskich i włoskich posiadłościach północnej Afryki, lecz poprzez cały potężny kontynent afrykański.

Jako przykład tego przeobrażenia posłużyć może angielska kolonja południowo-afrykańska, kraina złota, diamentów i niedocenianych kruszców.

Żaden mur rasowy nie potrafi usunąć faktu, że obok 1,8 milj. białych staje do współzawodnictwa z niemałem powodzeniem 6,1 milj. czarnych, których wpływy rosną w miarę ich uświadamiania i przyswajania sobie nowoczesnych środków nauki i obszerno-rozległej organizacji.

Żadna ustawa nie potrafi zagrodzić czarnym dostępu także do wyższych stanowisk ad ministracyjnych.

Rząd angielski w innych swych kolonjach nie dopuścił już wcale do konkurencji między rasą białą a czarną, lecz zaryzykował śmiały eksperyment stworzenia nowoczesnego, autonomicznego państwa murzyńskiego.

Tak się stało w t. zw. Afryce zachodnio-angielskiej, obejmującej Nigerję, wybrzeże złota i sąsiednie terytorja.

Rezultat jest nadspodziewanie dobry.

Gospodarka się rozwija, administracja jest wzorowa.

Jest niezmiernie przytem ciekawe, z jaką łatwością przejmuje się tam angielskie zwyczaje i obyczaje bez karykaturalnego ich naciągania.

Afryka jest jeszcze dzisiaj słabo zaludniona (5 mieszkańców na 1 km kw) i będzie mogła w przyszłości dać jeszcze pomieszczenie i wyżywienie dalszym 1oo miljonom ludzi. Czy będą to biali, czy też czarni, dzisiaj jeszcze przewidzieć nie podobna.

W Południowej Ameryce, dokąd się dostali Murzyni jako niewolnicy i gdzie zmieszali się z Indjanami i Białymi, mają oni na wyspach zachodnich liczebną przewagę, gdzie stanowią 69 proc. ogólnej liczby ludności. W Brazylji tworzą Murzyni jedną trzecią część ogółu mieszkańców.

Najciekawsze zagadnienie społeczne tworzy atoli Murzyn północno-amerykański. Jego udział procentualny wynosi 9.7 proc.

Rozmieszczenie czarnych w poszczególnych stanach unji jest nierównomierne. Największy odsetek wykazują stany południowe tzw. stany bawełny, gdzie kiedyś Murzyni pracowali jako niewolnicy.

W północnych stanach udział ich procentualny w ogólnej liczbie ludności jest znacznie mniejszy, w stanie New York wynosi on tylko 3 proc.

300.ooo murzynów w Nowym Jorku zniklyby niepostrzeżenie, gdyby nie mieszkali w jednej dzielnicy Harlem. Po wojnie światowej rozpoczęła się masowa emigracja Murzynów z południowych wsi do północnych środowisk przemysłowych, gdzie uśmiechają im się korzystniejsze warunki życiowe.

Kwestja murzyńska w Ameryce nie da się załatwić odmawianiem Murzynom kwalifikacyj kulturalnych.

Rzeczywistość temu zaprzecza.

Posiadają oni swoje własne uniwersytety, banki, gazety, teatry, kluby, są lekarzami i urzędnikami, artystami i uczonemi, a ich „Negro Year Book" rocznik rasy czarnej, jest jedną z najciekawszych publikacyj świata.

Już dzisiaj nawiązują się duchowe nici między emancypowanemi sferami amerykańskiemi a wykształconemi sferami murzyńskiemi, które stanowić mogą zaczątek nowego ukształtowania się stosunków rasowych.

Woda w życiu miasta

Naogół mieszkaniec wielkiego miasta nie kłopoce się o to, skąd wodociągi miejskie biorą wodę, której codziennie potrzebuje pokaźną porcję.

A przecież zaopatrzenie w wodę wielkiego miasta stawia nieraz technikę przed olbrzymiem zadaniem.

Zrozumie to każdy laik, gdy się dowie, jak Nowy Jork, największe po Londynie miasto na świecie, walczyć musiał o swoją wodę.

Już 20 lat temu miasto znalazło się wobec braku wody.

Jakkolwiek przeszukano całą bliższą i dalszą okolicę za wodą, najbliższe źródła znaleziono dopiero w odległości 250 kilometrów od miasta.

Technicy pszedstawili obszerny plan budowy wodociągów, zasilanych wodą z tychże źródeł.

Koszty budowy obliczono na przeszło półtora miljarda złotych.

Po dłuższych wahaniach przystąpiono na reszcie do realizowania tego dzieła gigantycznego, które po siedmiu latach zostało ukończone. System ten obejmuje jedną zaporę doliny, cztery olbrzymie rezerwoary, wodociągi do miasta, liczne zakłady wodociągowe.

Trzeba było przebijać tunele, wysadzać w powietrze góry, zalewać cementem zagłębienia.

Największe trudności sprawiała rzeka Hudson.

Krótko przed Nowym Jorkiem, gdzie rzeka ma olbrzymią szerokość, niepodobna było z wodociągami przejść ponad rzeką, trzeba je było położyć pod jej łożyskiem.

Budowę wodociągów prowadzono na sposób prawdziwie amerykański.

3ooo robotników zajęło z rodzinami obóz gdzie dla ogólnej liczby 45oo osób utrzymywano policję, straż pożarną, kościół, szkołę, kasę oszczędności i szpital (Pod koniec spalono cały obóz).

Ogółem przerzucono trzy miljony tonn kamieni, ziemi i piasku.

Prace przy znoszeniu murów i konstrukcyj betonowych pochłonęły 2 milj. worków cementu.

Dostarczana codziennie ilość wody wynosi 2 miljardy litrów.

Mieszkaniec Nowego Jorku może zatem spokojnie gołdować swym zamiłowaniom wodnym, gdyż na przeciąg kilkunastu lat miastu nie grozi jakikolwiek brak wody.

Wielkim konsumenjem wody są także zakłady czyszczenia ulic, które nie może odbywać się za pomocą mioteł mechanicznych, gdyż wielkie ilości papierków ciętych, które wyrzuca się z okien na ulicę przy każdej uroczystości mogą być spłokane jedynie przy pomocy silnego prądu wody.

Obecnie przyłącza się do wodociągów także przedmieścia.

Mimo olbrzymich kosztów, jakie pociągnęła za sobą budowa tego systemu wodociągowego, opłata jaka przypada na głowę ludności, wynosi tylko 6 groszy dziennie, chociaż mieszkaniec Nowego Jorku absolutnie nie szczędzi wody.

POZNAŁ

Ojciec: Czy poznał pan nauczyciel że ci pomogłem w zadaniach szkolnych?

Córeczka: O tak, tatusiu, on mówił, że tyle błędów ja sama nie mogłam napisać.

W SĄDZIE.

Sędzia do woźnego wieśniaka:

— Woźny, idź i sprowadź tu powódkę.

— Kiej proszę pana sędziego, teraz nie dostanie, bo szynki zamknięte.

Zaprowiantowanie nieboszczyka

Czyli przyjemny grób

W Białymstoku wydarzył się sensacyjny wypadek którego przebieg był następujący.

Grupa żydów woźniców i tragarzy na dworcu towarowym w Białymstoku uświęconym zwyczajem codziennie po ciężkiej pracy posila się śledziem i wyrobami państwowego monopolu spirytusowego

Przed rokiem w czasie takiego posiłku kiedy składano sobie nawzajem życzenia długiego żywota jeden z tragarzy rezolutnie zauważył że wódkę należy pić nietylko aż do chwili swej śmierci ale i po przeniesieniu na łono praojca Abrahama. Całe towarzystwo zgodnie stwierdziło że zwolennik monopolu spirytusowego ma rację wobec czego jednomyślnie uchwalono że temu z nich kto pierwszy umrze pozostali koledzy wstawią do grobu dużą butelkę wyborowej Uchwałę tę przypieczętowano przysięgą według starodawnego zwyczaju żydowskiego przez podanie rąk

Obecnie jeden z nich 47 letni Szmerel Siedlecki zmarł Wówczas koledzy jego przypomnieli sobie przysięgę i postanowili spełnić swoją obietnicę Delegacja tragarzy kolejowych udała się do rabina z zapytaniem co mają uczynić Rabin orzekł że wszelka przysięga wina być wykonana Wówczas delegacja udała się na cmentarz i wstawiła do przygotowanego grobu butelkę wódki

Kiedy jednak nadciągnął kondukt pogrzebowy zarząd cmentarza nie zgodził się na takie zaprowiantowanie nieboszczyka — Ostatecznie zgodzono się na kompromis koledzy zmarłego wylali zawartość butelki do grobu poczem w grobie złożono zwłoki zmarłego

Ucieczka z Legji cudzoziemskiej

Niedawno przybył do m Wowcze w Jugosławji 23 letni syn tamtejszego kupca Karol Nowąkowicz któremu udało się w naprawdę niezwykły sposób uciec z francuskiej Legji cudzoziemskiej Po śmierci swego ojca niegdyś bardzo zamożnego ale później zubożałego człowieka udał się Karol do Gratzu w poszukiwaniu posady Gdy nie znalazł tam żadnego zajęcia wyjechał do Wiednia gdzie z początku pracował w sklepie ale później znowu został bezrobotnym

Straciwszy nadzieję że można się o coś zaczepić w Austrji wyjechał młody Nowakowicz do Francji Tem wkrótce wpadł w ręce agenta werbującego ludzi do Legji cudzoziemskiej i nie mając innego wyjścia podpisał kontrakt na cztery lata służby w Afryce W 1930 r. odesłano go do Algieru Prędko miał dosyć i usiłował uciec dwa razy schwytano go jednak

Przed kilku miesiącami przybyła do południowego Algieru eskadra samolotów. Przebywający w obozie legionistów Nowakowicz nawiązał kontakt z pewnym monterem Niemcem który miał także ochotę poznać Legję Po jakimś czasie obaj porozumieli się co do ucieczki Nieznacznie poczynili przygotowania i wreszcie odważyli się na prawdziwe ryzyko

Pewnej ciemnej nocy zakradli się do hangarów puścili w ruch jeden z aparatów i odlecieli w kierunku Sahary Monter pełnił funkcję pilota Podróż nad nieznanemi przestrzeniami i przymusowe lądowanie były pasmem udręki dla niepewnych swego losu zbiegów Odleciawszy już dość daleko na południowy wschód skierowali się na północny wschod w kierunku Morza Śródziemnego Na wybrzeżu porzucili w pustem miejscu samolot i dowlekli się do jakiegoś portu skąd przeszwarcowali się do Włoch a stamtąd monter udał się do Niemiec Nowakowich zaś do Jugosławji

42

MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

ROZDZIAŁ XXVIII
Baszta.

Michał był trochę zaniepokojony Na sprawę z zamkniętym samochodem zapatrywał się nieco poważniej od Adeli Zwłaszcza zmieszało go to zaproszenie „ślicznotki" do środka Po wypadkach kilku ostatnich dni usunięto detektywa czuwającego nad jej mieszkaniem Teraz zadecydował wznowić tę straż używając tym razem kogoś z miejscowych ludzi

Odprowadziwszy Adelę do domu poszedł na policję z oznajmieniem swej prośby Trafił jednak za późno — komendantą nie było na miejscu a zastępcą jego nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za wydelegowanie w tym celu kogoś z posterunku Dopiero na groźbę rozmówienia się przez telefon z szefem ustąpił dając Michałowi żądaną wartę

Po powrocie do domu Brixan zajął się badaniem dwu znalezionych przez Adelę objektów Chlorek butylu to bardzo gwałtowny środek ale w jakim celu mógł być potrzebny „Łowcy Głów"? Co do ręcznych kajdanek rzecz oczywista kto mógł rozerwać wiążące je ogniwa musiał władać niezwykłą straszliwą siłą Przedstawiało się to tak niesamowicie że aż Michał narazieedał temu spokój zgniewany własną niemocą wobec zagadkowości faktu

Przed udaniem się na spoczynek został wezwany do telefonu przez inspektora Lyle'a, który zwiedził Griff Towers. W tem co usłyszał nie było nic nowego i pozornie życie płynęło wkoło normalnym swym torem Sir Grzegorz zaprosił inspektora na nocleg i oznajmił mu ze Bhaga wciąż niema

— Proszę tam jeszcze pozostać przez tę noc — odpowiedział mu Michał — a jutro już zaprzestaniemy dozorowania tego miejsca Scotland Yard jest zadowolony że sir Grzegorz niema nic wspólnego ze śmiercią Fossa

Zrzędzenie jakie doszło do słuchu Michała z telefonu było wyrazem odmienności poglądów inspektora pod tym względem

— Otóż cośkolwiek ma z tem wspólnego — rzekł inspektor. — Naprzykład jak się panu podoba? Znalazłem na polu poza jego gruntami zakrwawiony kapelusz słomkowy Na wewnętrznej jego stronie wyczytałem napis „Z magazynu Chi Li Tjandi"

Tak to rzeczywiście była nowina!

— Chciałbym obejrzeć go z rana — rzekł Michał po długim namyśle

Nazajutrz po śniadaniu nadesłano mu kapelusz i Michał starannie go obejrzał Knebworth również zbadał nową poszlakę

— Jeśli tamten krajowiec miał na sobie kapelusz Lawleyą przybywszy do Longvala gdzie do licha mogła nastąpić zamiana? Musiało to być gdzieś między Towersem a domem starego o ile...

— O ile co? — zapytał Michał Wysoko sobie cenił przenikliwość sądów Knebwortha

— O ile zamiana niemiała miejsca u sir Grzegorza Widzi pan że choć kapelusz jest pokrwawiony nie nosi na sobie żadnego śladu cięcia A to jest dziwne

— Bardzo dziwne — zgodził się Michał ze smutkiem — A jednak jeśli pierwsza moja teorja jest trafna mam bardzo proste wytłumaczenie tego

Nie powiedział jednak Jackowi nic o tej teorji

Idąc z nim do studjo był świadkiem odjazdu autobusu i obmyślał jakiś pozór dla siebie w celu wzięcia udziału w wyjeździe towarzystwa Zespół artystyczny zrobił na nim wrażenię niefrasobliwego rozbawionego grona i przyłączenie się do niego mogło dobrze oddziałać mu na nerwy

Odłożył myśl wyjazdu do Londynu narazie — nic jeszcze tam po nim! Rzeczywiście dlaczego nie miałby udać się wraz z towarzystwem Knebwortha zadecydował bez dłuższego wahania I wnet po decyzji samochód jego pędził śladami autobusu

Ujrzał basztę na kwadrans przedtem nim zatrzymał się przed nią Gdy znalazł się na miejscu autobus był odciągnięty w stronę na trawę aktorzy zaś czynili przygotowania do zdjęć Adeli nie dojrzał narazie — zajęta była w namiocie charakteryzacją i zmianą ubrania podczas gdy Knebworth z operatorem spierali się na temat światła i pozycji

Michał nie włażąc im w drogę podszedł do baszty przyglądając się ciekawym nawarstwieniom jakie pokolenia za pokoleniami dodawały do pierwotnego jej zrębu Mało znał się na budownictwie kamiennem był jednak w stanie odróżnić rzymską część muru i zdało mu się że dostrzega miejsce odkąd anglosascy budowniczy zaczęli swoją robotę

W tej chwili ktoś przymocowywał do muru drabinę po której miała wejść na górę Rozella W fabule do zdjęcia chodziło o młodą panienkę która ze statystki stała się następnie żoną szlachcica o zaśniedziałych poglądach Biedny, lecz zacny młodzieniec który kochał Rozellę za dni jej pierwszej młodości (Michał dowiedział się że Reggie Connolly występuje w tej roli) był wciąż na pedorędziu by przyjść jej z pomocą; i teraz gdy zamknięto ja w kamiennem więzieniu miał ją wyzwolić

— Będzie djablo zręcznie złazić nadół — żalił się Reggie do Michała — Prawda że pod prześcieradłem po którem zjedziemy jest powróz nie będzie więc oberwania się Ale ta panna Leamington taka strasznie ciężka! Popróbuj tak pan znieść ją a zobaczysz czy to będzie przyjemnie

KRONIKA

SIERPIEŃ
30
WTOREK

KALENDARZYK

Feliksa i R.

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Teppera 1 popełniła zamach samobójczy 26-letnia Kazimiera Klonowicz, która zatruła się większą dozą jodyny.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Bójki i rozprawy nożowe

(a) W czasie bójki na posesji przy ulicy Spacernej 8 pobita została tępem narzędziem i odniosła rany tłuczone głowy i ramion 53-letnia żona szewca Karolina Ratajska, zamieszkała w tymże domu.

Rannej udzielił pierwszej pomocy przybyły lekarz pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Karolewskiej przed posesją 36 miała miejsce bójka w czasie której odniósł rany tłuczone głowy 32-letni Józef Rikiert, za mieszkały przy ulicy Karolewskiej 32.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia w lokalu VI komisarjatu P. P.

Na ulicy Srebrzyńskiej przed posesja 27, kilku osobników napadło na przechodzącego Władysława Kadzieckiego (Górna 27) i zadano mu szereg ran kłutych w klatkę piersiową i głowę.

Po nałożeniu opatrunku, pogotowie ratunkowe przewiozło rannego w stanie osłabionym do domu.

Na przedmieściu Cyganka w czasie awantury został pokłuty nożem w okolicy uda 22-letni Tadeusz Sradkowski, bez stałego mieszkania.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Ciekawe tło napadu

(a) Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali tajemniczej napaści na budynek Państwowej Fabryki Wódek, przy ulicy Rokicińskiej 26.

Nieznani napastnicy obrzucili budynek kamieniami wybijając kilka szyb. Mimo niezwłocznie zarządzonego pościgu sprawców tajemniczej napaści nie zdołano ująć.

Dalsze poszukiwania prowadzi policja.

Z głodu

(a) Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 185 zasłabła z głodu i wycieńczenia bezdomna żebraczka 49-letnia Michalina Kruk.

Chorą przewiozło pogotowie do zbiorni[illegible].

Kawalerski rozmach skarbowych komis. szacunkowych

Wszystko podlega opodatkowaniu. — Każdy obywatel winien być w miejscowościach kuracyjnych. — Hojność w utrzymaniu rodziny.

(a) Jak już donosiliśmy poszczególne urzędy skarbowe w Łodzi i okręgu rozesłały wszystkim obywatelom naszego miasta formularze dla złożenia zeznania o dochodzie osiągniętym w roku 1931, dla dokonania wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok 1932.

Między innemi formularze zeznań o dochodzie otrzymali bezrobotni, względnie nędzarze zamieszkający w suterenach, lub na strychach, których całoroczny dochód nie przekraczał sumy 500 zł.

Na skutek powyższego wezwani składali zeznania, w których zgodnie ze swoim sumieniem i stanowiskiem obywatelskim wykazali, że nie opłacają komornego, że na utrzymanie rodziny wydają minimalne sumy, że odmawiają sobie jakichkolwiek rozrywek, wyjazdu na letnisko itd. z braku środków.

Byli i tacy którzy w zeznaniach swych podają, że utrzymują się z wysprzedaży rzeczy, mebli, niezawsze zbędnych, lub też są na utrzymaniu zamożniejszych krewnych.

Zeznania te, jak się obecnie dowiaduje my przewodniczący poszczególnych komisyi szacunkowych, istniejących przy poszczególnych urzędach skarbowych nie biorą pod uwagę i przystępują do ponownych wezwań na podstawie których ustalają wydatki na utrzymanie rodziny itp. na które to płatnik musiał czerpać skądś specjalne dochody.

Wezwań takich otrzymało do obecnej pory już setki obywateli, którzy na piśmie zobowiązani są szczegółowo wyjaśnić swe stałe źródło utrzymania a więc czerpany dochód. Między innemi do złożenia specjalnego wyjaśnienia wezwany został p. N. który od 4 lat zgórą pozostaje bez pracy, a środki na swe utrzymanie czerpie od krewnych.

Według obliczeń III Urzędu Skarbowego w Łodzi F. N. w roku 1931 miał następujące wydatki:

Czynsz za mieszkanie 1128 zł., opał 200 zł., światło 100 zł. odzież i bielizna 200 zł. na wyżywienie członków rodziny i siebie 2400 zł. na kształcenie dzieci 200 zł. na wyjazd na letnisko lub do miejscowości kuracyjnej 200 zł. na różne wydatki (gazety, tramwaje, podatek lokalowy itd.) 100 złotych łącznie 4500 złotych.

Dane powyższe jak stwierdza Urząd świadczą iż N. musiał czerpać dochody na pokrycie powyższych wydatków, przeto wzywa go się do ujawnienia źródeł i poparcia swych twierdzeń wiarogodnemi wywodąmi

Po otrzymaniu odnośnego wezwania płatnik zwrócił się do odnośnych organizacyj kupieckich z prośbą o wszczęcie kroków i starań, wyjaśniając przytem, że za komorne jest winien i grozi mu eksmisja, że opalał tylko jeden pokój i przez cały rok wydątkował na opał około 70 zł., że za światło zapłacił on łącznie około 50 zł., że nie sprawił odzieży ani bielizny, albowiem takowe posiada z dawnych lepszych czasów że na wyżywienie rodziny zużywa najwyżej 80 zł. miesięcznie rocznie 960 zł. dwoje dzieci posyła do szkoły powszechnej, na kształcenie nie wydatkuje więc nic, ze względu na ciężką sytuację materjalną do żadnych letniskowych ani kuracyjnych miejscowości nie wyjeżdżał i nie miał zamiaru albowiem nie starcza mu nawet na kupno gazety, którą czyta przed redakcją bezpłatnie chodzi zaś pieszo i nie uczęszcza z braku pieniędzy do teatru lub kina

Łącznie więc wydatkuje w ciągu roku 1080 zł. w lwiej części pożyczonych częściowo zaś otrzymanych od rodziny w formie bezpłatnego pożyczenia.

Dowiadujemy się, że organizacje kupieckie w ostatnich dniach są wprost zasypywane przez swych członków, którzy zwracają się z prośbą o pomoc w sprawie niebywałego dokonywania obliczeń dochodu.

Celem zapobieżenia ewentualnemu niesłusznemu wymiarowi, organizacje kupieckie mają podjąć jeszcze w bieżącym tygodniu interwencję u naczelnika Izby Skarbowej p. Sidorskiego któremu przedłożony zostanie specjalny memorjał broniący przed niesłusznym wymiarem w pierwszym rzędzie podupadłych i bezrobotnych kupców i drobnych przemysłowców.

Z życia kolonji w Tomaszowie

Kolonja dla dzieci łódzkich w Tomaszowie-Mazowieckim — to jedna z 10-ciu placówek zorganizowanych i prowadzonych przez Kuracyjny Kom. Kol. Letnich w Łodzi. Są tu dziewczęta od lat 8 — 14, a więc w wieku szkolnym. W lipcu było ich 234, a obecnie jest 257.

Kolonja mieści się w nowowybudowanej szkole przy ul. Legjonów. Wokół lasy, a najbliższy z nich położony o 400 mtr. od gmachu. Do rzeki 15 mtr. drogi. Okolica bardzo ładna, sucha.

Dziewczęta mieszczą się w 14 salach, a piękna sala gimnastyczna jest jednocześnie salą rekreacyjną w dnie słotne. W dużych suterenach mieści się kuchnia i jadalnia.

Korzystając z pięknej pogody sierpniowej dziewczęta spędzają cały dzień w lesie, lub nad rzeką. Niekiedy wyruszają na wycieczki, by poznać Tomaszów i jego okolice.

Niebieskie źródła, Cmentarz wojskowy, Pilica, Groty magorzyckie — to cele wycieczek.

Organizacyjnie kolonja dzieli się na gromady, a mianowicie: grom. im. M. Konopnickiej, E. Plater i Królowej Jadwigi. Każdą z gromad, liczącą około 90 dziewcząt opiekują się dwie wychowawczynie.

Obok troski o zdrowie i pokrzepienie sił personel wychowawczy troskliwie zajmuje się stroną wychowawczą urządzając pogadanki, wieczornice, prowadząc chór, gry itp.

Oto kilka wymownych cyfr, ilustrujących troskę o zdrowie. Na kolonji zużywa się codziennie: 140 kg. chleba i bułek, 180 litrów mleka, 12—15 kg. cukru, 13—14 kg. tłuszczu, dwa razy w tygodniu po 5 kop jaj. Dzieci dostają 4 razy dziennie jeść, a kolacje stanowią zazwyczaj mleczne zupy. Mięsa wychodzi 140 kg. tygodniowo, 2—3 razy tygodniowo otrzymują dzieci kompoty.

Rodzice, czy też odwiedzający dzieci za minimalną opłatą mogą otrzymać posiłek z kuchni kolonijnej. Obiad — 40 gr. śniadanie — 20 gr. Jest tu także specjalny pokój dla odwiedzających.

Na zakończenie z całem uznaniem podkreślić należy przychylne potraktowanie akcji kolonijnej przez Mag. m. Tomaszowa-Maz. wyrażające się w wydatnej pomocy przy organizowaniu i prowadzeniu kolonji, Zarząd Tom. Fabr. Sztucznego Jedwabiu, służył również swą wydatną pomocą kolonji.

Nie bez wdzięczności wymienić należy pomoc Rady Szkolnej m. Tomaszowa i kierownictw poszczególnych szkół, które pośpieszyły z wypożyczeniem potrzebnego sprzętu dla kolonji.

Niechaj poczucie, że uczynili to dla miłej dziatwy — tej, którą mienimy „przyszłością narodu" — będzie mu najpiękniejszą podzięką.

Powrót koloni nastąpił 25 sierpnia r. b.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Parnose
TEATR LETNI: — Awantura w raju
GONG — Awantura arabska

KINA

CASINO — Żona na jedną noc
CAPITOL: — powrót do życia
APOLLO — Przedst. zawieszone
CORSO: Jej chłopczyk
CZARY — Faworyta Maharadży
GRAND-KINO — Tabu
LUNA — Nieczynne
LUDOWY — Romans królowej piękności
BAJKA — Spóźniony Romans
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Djablica z Trypolisu — dla młodzieży:
PALACE — Zbrodnia
MIMOZA — Błękitny express
RAKIETA: — Nad ranem
PRZEDWIOSNIE—Salto mortale
RESURSA — Kobieto nie grzesz
SPLENDID:— Sledztwo
ADRIA — Fatalna pomyłka
METRO — „ „

Dyrekcie kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 29 sierpnia 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173.80
	Belgja	123,95
	Holandja	358,90
	Londyn	30,87
	Nowy Jork	8,92
	Paryż	34,98
	Praga	26.38,5
	Szwajcarja	173,10
	Włochy	45,74
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja nieco słabsza Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,90,5 — — Rubel złoty 4,65,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.43, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.15 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:
7 proc. poż. stabilizacyjna 52,50
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103,90
4 proc. poż. inwestacyjną 97,00
5 proc. poż. konwersyjna 37.00
6 proc. poż. dolarowa 54.75
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 30,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94.00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 57.25
10 proc. m Radomia 54.00
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 53,75
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 38,50
Akcje:
Bank Polski 80,00

Dla pożyczek pastwowych tendencja mocniejsza Obroty listami zastawnemi małe Tendencja dla listów zastawnych mocniejsza

Przez radjo

Łódź, 30 sierpnia 1932 r.

11,58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,55 „Profilaktyka w Kasach Chorych"
13,10 Urzędowy kom. PIM.
14,00 Komunikat rolniczo meteorologiczny
15,05 Odczyt rolniczy
15,25 Muzyka
15,40 Radiotyg. dla młodzieży
16,05 Audycja żołniersko-strzelecka
16,45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00 Koncert popołud.
18,00 „Technika przyszłości"
18,20 Muzyka lekka z Ciechocinka
19,10 Rozmaitości
19,35 Pras. Dz. Radjowy
19,55 Program na dz. nast
20,00 Koncert popularny
21,50 Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00 Muzyka taneczna
22,45 Wiadomości sportowe
22,50 Muzyka taneczna z Warszawy

PENSJONAT
„USTROŃ"
w PORONINIE
pod Zakopanem
Tatrzańska 31.

czynny cały rok, poleca po cenach przystępnych pokoje wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą.

Dr.
H. Reiterowski
spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 166 90
godziny przyjęć od 3-4 i od 7-8
powrócił.

Gimnazjum Żeńskie
Z prawami gimnazjów państwowych
R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ
ul. Gdańska Nr. 90 (róg Andrzeja)
telefon 128-62

Egzaminy do klas wstępnych i wyższych rozpoczynają się dnia 1 września.
Do klasy wstępnej A przyjmuje się dzieci nieumiejące czytać.
Kancelarja czynna codziennie od 9-ej do 14-ej.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

Tanio
do sprzedania
Parcele letniskowe
z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 klm. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, mórg od 1200 zł. metr kwadratowy 21groszy wiadomość na miejscu.

BACZNOŚĆ!!
Lekarze Dentyści
Odstąpię 3-pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką w centrum Łodzi Wiadomość Al Kościuszki 41, — dozorca wskaże

---

Z prawami gimnazjów państwowych
Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura"
ul. Wólczańska 123 (tel. 174-85)

Zapisy kandydatek do wszystkich klas gimnazjum przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe. — OPŁATY NISKIE.
Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czesne Skarb Państwa.

Dyrektorka: (-) **H. Manugiewiczowa**

Równocześnie sekretarjat przyjmuje zapisy do prywatnej szkoły powszechnej Tow. „Kultura" — opłaty od 15 do 25 złotych.

Ucząca się Młodzieży proszę zapamiętać, że powodzenie w Waszej pracy szkolnej zależy od dobrych gatunków zeszytów, ołówków, stalówek i innych materjałów szkolnych, które możecie nabyć w znanej firmie: **Kazimierza Bogusławskiego ul. Św. Andrzeja Nr. 3** polecam książeczki do nabożeństwa, pocztówki historyczne, geograficzne i inne pomoce szkolne.

Szewcy.
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność detaliczna sprzedż zelówek trwłych na wodę

REWELACJA.
Mieszanka czekolady **wyborowej** największych krajowych fabryk **WEDEL-FUCHS-LARDELL** i t.p.
1 kg. zł. 10—
Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca f-ma
„ESPERO" Zielona Nr. 1.
UWAGA Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska" — cukierki — znanej fabryki „Hazet", Lwów zł. za kilogram

---

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia grupami i pojedyńczo do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie maturalnym. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14. parter, prawa oficyna, II wejście z podwórza.

POTRZEBNA dziewczyna do sprzątania posyłek 6-go Sierpnia 41 — 1 przychodzić 10—3

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń: **„KAZIMIERZ"-„JULJUSZ"**
komunikujemy, iż jesteśmy **jedynemi** odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i, że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.
Firmy posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sądownie.

Składy opałowe: tel. 147-60.	ABRAMOWICZ i WODZISŁAWSKI Kilińskiego 65	Bocznice kol. tel. 147-60
Składy opałowe; tel. 144-93	BOLESŁAW NEUGEBAUER Węglowa 9.	Bocznice kol. tel. 144-93

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio dom 2-piętrowy murowany dochodowy oraz samochód 4-osobowy „Citroen" Brzeska 18

DRENY zakupię koło 10 tys sztuk. Oferty z ceną w administracji pod „Dreny".

POTRZEBNA praczka do pralni Żeromskiego Nr. 31.

STANCJA wzorowa dla uczniów ulica Wólczańska Nr. 222 m. 30.

WDOWA po lekarzu powiatowym przyjmie na stancję uczennice lub uczniów Pabjanice ul. Szkolna 5 m 6, od godz. 12-ej do 4-ej po południu.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia. Piotrkowska 117 m- 21.

KOŚCIELSKA Wiktorja zagubiła legitymację wolnego przejazdu wyd. przez K. E Ł. za Nr. 11854

MOTOREK benzynowy 3 konny leżący, nowy do sprzedania. Wiadomość w administracji „Prądu"

RAKIETA
1-szy dźwiękowy kinoteatr w ogrodzie
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino teatr dźwiękowy W OGRODZIE
DZIŚ i dni następ
RAMON NOVARO czaruje i zachwyca w filmie **NAD RANEM**
wg. utworu ARTURA SCHNITZLERA

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ei w po

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski.
Odbito w Drukarni L. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41